

DE

DE/815/87

DT } proszę o analizę
 DJ } tej kategoryzacji oceny
 DE } naszego przedstawiennictwa
 DT - czy nasze usługi techniczne
 służą w swoim rozwoju
 do siedemdziesięciu lat
 wiadomości. *muszą*
 Termin przedstawiennictwa
 konstrukcyjnych wniosków
 2 czerwca 1987 r.

Od: EI/ 851 /87
 Do: DN

dotyczy: wyposażenia KUM w sprzęt mikrokomputerowy

W dniu 7 bm. przebywałem na posiedzeniu Komisji Zjazdowej II Zjazdu PTI w Warszawie / w ramach własnego urlopu / i przypadkowo spotkałem dr inż. Cz. Rybaka - kier. Ośrodka Informatyki WSK - Mielec.

Informacje jakie uzyskałem są tak szokujące, iż przedstawiam je poniżej do wiadomości Ob. Dyrektora z prośbą o podjęcie radykalnych działań w tym zakresie w KUM.

WSK - Mielec dotychczas posiada 30 szt. mikrokomputerów 16-bitowych / w tym 17 szt. oryginalnych IBM-PC zakupionych za środki dewizowe/.

W trakcie realizacji jest dostawa następnych 30 szt. zakupionych w firmie PP-Z "Computex" /!/, przy czym środki na zakup WSK uzyskała podpisując 2 umowy wdrożeniowe z Urzędem Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń.

Umowy dotyczyły następujących zagadnień:

- system sterowania produkcją
- komputerowe wspomaganie projektowania konstrukcji lotniczych.

W ramach powyższych umów nastąpi wdrożenie mikrokomputerów typu IBM-PC w sferze produkcji i zapleczu technicznym. Termin rozliczenia umów - 1989 r., a uzyskana dotacja w wysokości 300 mln zł została w całości przekazana na zakładowy fundusz rozwoju, a więc na zakup sprzętu, który prawie w całości zostanie zastosowany w WSK /zaledwie kilka komputerów trafi do OBR przy WSK/.

Jednym z potencjalnych użytkowników sprzętu będzie sekcja konstrukcji oprzyrządowania, gdzie przewiduje się instalację 6 zestawów do wspomagania projektowania.

W grudniu ub.r. w piśmie EI/2056/86 z 86-12-01 przedstawiłem powody skłaniające do poważnego zainteresowania się techniką komputerowego wspomagania projektowania /kopią tego pisma dysponuje KZ PZPR/, sugerując instalację 5-6 zestawów w Dz. Konstrukcji Oprzyrządowania i przewidując pierwsze efekty po 2-3 latach pracy.

W pewnym sensie mogę mieć satysfakcję zawodową, że moje przypuszczenia zostały pozytywnie zweryfikowane, tyle, że nie w ZMK, a w WSK - Mielec.

Przypuszczając, że wniosek inwestycyjny nr 4/EI/86 zostanie skierowany do realizacji podjęto kroki mające na celu zorganizowanie szkolenia na wysokim poziomie z zakresu techniki C A D, a mianowicie:

663/87
 05-22
 1987-05-22
 [Signature]

- wstępna rezerwacja domu wczasowego w Wiśle /2 x 20 osób, szkolenie 2,5 dniowe w połowie maja br/,
- uzgodniono warunki z wykładowcami dysponującymi praktyką z zakresu C A D /Wrocław; Bielsko-Biała - inż. mechanik po studium podyplomowym w 1983 r. na politechnice w Wuppertal w RFN; ponadto uzyskano potwierdzenie przyjazdu użytkowników systemu C A D z Zamech-Elbląg i Centrum Techniki Okrętowej - Gdańsk/.

2 W zaistniałej sytuacji tj. braku szans na zakup sprzętu odwołano projektowane szkolenie. Po niepoważnym potraktowaniu potencjalnych wykładowców planowane powtórzenie szkolenia w październiku br. jest nierealne, tym bardziej, że nadal nie ma szans na szybką dostawę sprzętu mikrokomputerowego.

Niezależnie od powyższych działań uzyskałem dotację z PTI w wysokości 15.000 zł na sfinansowanie pokazu techniki C A D w KOMAG - Gliwice zorganizowanego przez koło SIMP - Dział Szkolenia ZMK nie dysponował tak wysoką kwotą

Różnie można oceniać przydatność techniki C A D w zakładzie, ale bez uzyskania doświadczeń w tym zakresie każda dyskusja będzie jałowa i zbędna. Ewentualny argument o większym stopniu wykorzystania tej techniki w przemyśle lotniczym nie wytrzymuje krytyki. WSK - Mielec podobnie jak ZMK produkuje głównie wyroby licencyjne, co znacznie ogranicza własne prace konstrukcyjne.

Pozostając przy WSK informuję, że zakład ten złożył zamówienie w ELWRO na komputer R-34 /Ośrodek WSK aktualnie dysponuje 2 maszynami R-32/, przy czym zamówienie ma czysto formalny charakter - chodzi o zajęcie kolejki. Faktycznie zaś przedsiębiorstwo czyni starania o zakup komputera BASF - 7/61, co jest już bardzo poważnie zaawansowane.

2 Warto tu nadmienić, że w 1984 r. 2-krotnie gościliśmy kolegów z WSK - Mielec, którzy chcieli się zapoznać z naszymi doświadczeniami w zakresie eksploatacji PSPD-90 /wówczas WSK złożył zamówienie i zakupił 20 szt. PSPD-90/. W tej chwili otrzymaliśmy zaproszenie do zapoznania się z doświadczeniami WSK - Mielec w zakresie komputeryzacji pracy technologów. Powstaje jednak pytanie, czy rzeczywiście warto jechać w charakterze ubogich krewnych?

Podobnie jak w WSK wygląda sprawa instalacji mikrokomputerów w HSW. W 1985 r. stan zaawansowania Huty na tym odcinku był zerowy. W I kw.br. HSW zakupiła za środki dewizowe 80 szt. mikrokomputerów 16-bitowych firmy TANDY /kompatybilnych z IBM-PC/ z przeznaczeniem głównie dla technologów.

Działalność w/w zakładów potwierdza pogląd, że w tej grupie sprzętu jedynym sensownym rozwiązaniem jest hurtowy zakup większej ilości komputerów w celu wyposażenia poszczególnych stanowisk pracy po uprzednim przeszkoleniu personelu.

Dodatkowym natomiast spostrzeżeniem jest fakt przeznaczania na informatykę przez te zakłady znacznie większych nakładów złotych i dewizowych mimo mniejszego zysku i znacznie mniejszego eksportu

na II obszar niż ma to miejsce w przypadku KUM.

Zdecydowanie lepiej wygląda również kwestia wyposażenia w sprzęt mikrokomputerowy Huty Zabędy /ok. 13 urządzeń/.

Wyposażenie natomiast KUM w połowie maja 1987 r. to zaledwie 1 /sYownie: jeden/ mikrokomputer 16-bitowy typu IBM-PC/AT wprowadzony do rejestru środków trwałych. Dla poprawy samopoczucia można uznać za majątek przedsiębiorstwa mikrokomputer PC/XT będący jeszcze w gestii ORGHASZ-u, a praktycznie ZPK. W sumie posiadamy 2 mikrokomputery.

Biorąc pod uwagę sposób "zdobycia" powyższego sprzętu tj. poprzez środki postępu technicznego ponieważ w połowie 1986r. była to jedyna szansa wystawienia jakichkolwiek zamówień, nie można tego uznać za sukces

Okazuje się bowiem, że wielkie przedsiębiorstwo dysponuje znacznie mniejszą ilością sprzętu mikrokomputerowego niż niektóre spółdzielnie.

Skutki tego są fatalne.

Uto pojawił się na rynku krajowym dobry sprzęt na wyposażenie indywidualnych stanowisk pracy pozwalający na znaczne zwiększenie wydajności pracy i zamiast szybko wykorzystać tę szansę, zrobiono absolutnie wszystko, aby skutecznie zahamować ten proces.

Można oczywiście wyrazić wątpliwść, czy technika mikrokomputerowa jest najlepszym środkiem na wszystkie niedociągnięcia organizacyjne. Odpowiedź jest prosta - nie jest, dlatego w przedsiębiorstwie muszą się znaleźć praktycznie wszystkie typy komputerów, od dużych do małych w ilości takiej jakie jest zapotrzebowanie.

Potrzeby na 1987-88 r. jasno określili użytkownicy składając odpowiednie wnioski w Dz. IW, przekazane później do Ośrodka.

Jasne były w tej sprawie decyzje Dyrektora Kombinatoru i Zespołu ds Informatyki.

Całość wszystkich starań i decyzji została storpedowana działaniem GY.Księgowego.

Sytuacja w chwili obecnej przedstawia się następująco:

- Kombinat przestał się liczyć jako partner w rozwoju technik mikrokomputerowych,
- wielokrotne ściąganie ofert i szereg rozmów bez wyników wytworzyły przekonanie, że KUM jest niepoważnym kontrahentem,
- opóźnienia w rozpoznaniu sieci mikrokomputerowych i nowych systemów operacyjnych wynoszą już 1-2 lat i szybko wzrastają,
- nie dysponujemy żadnymi doświadczeniami z zakresu komputerowego wspomagania prac konstruktora, technologa, ekonomisty, księgowego,
- całkowicie został przekreślony plan prac Ośrodka w tym zakresie na 1987 r.

Pominięto tu ewidentne straty gospodarcze wynikające z braku odpowiedniego sprzętu /wniosek HM o system mikrokomputerowy do stałego badania okresów gwarancji dostarczonych materiałów/.

Można optymistycznie przyjąć, że po "przejściowych, chwilowych" trudnościach sprawa wyposażenia KUM w sprzęt mikrokomputerowy stanie się znowu aktualna i z ogromnym zapałem będziemy dyskutować o potrzebie, celowości itd. Nie jest wykluczone nawet złożenie przez IW odpowiednich zamówień.

Nic jednak nie jest w stanie zwrócić straconego czasu, tym bardziej, że naprawienie popełnionych błędów potrwa co najmniej 3-4 następne miesiące.

W tej sytuacji zwracam się do Obywatela Dyrektora z prośbą o podjęcie zasadniczych decyzji w tej fatalnie prowadzonej sprawie.

Możliwe są następujące rozwiązania:

- interwencyjny zakup 20-30 szt. mikrokomputerów w celu zaspokojenia najbardziej elementarnych potrzeb ZMZ, realizacja wniosku możliwa jest w ciągu 3-4 miesięcy,
- zakup /II etap/ 30-50 szt. mikrokomputerów w różnych konfiguracjach przez PHZ Metronex, orientacyjny koszt 150-250 tys.dol. USA; okres załatwiania 3-4 kwartały, przy czym jest tu mowa o sprzęcie z firm innych niż IBM.

W przypadku ulokowania zamówień w całości w II obszarze koszty zakupu będą odpowiednio wyższe.

O tym jak pilne jest podjęcie decyzji świadczy spotkanie z kierownictwem TT, na którym wyrażono dezaprobatę pod moim adresem z powodu przeciągającej się procedury zakupowej sprzętu. Rozmowa wykazała jednocześnie, że właśnie w TT potrzebna jest instalacja minimum 10-15 szt. mikrokomputerów XT i AT, niezależnie od instalowanych obecnie 8 monitorów z R-32.

Szeroki rozwój technik komputerowych jest najlepszą gwarancją rzeczywistego postępu technicznego w przedsiębiorstwie. Nie mogą o tym decydować ignoranci i poszukiwacze afer, którzy już spowodowali praktycznie roczny zastój w tej sprawie.

Przedstawiając zaistniałe problemy ponownie proszę o udzielenie pomocy w zakresie wyposażania KUM w sprzęt mikrokomputerowy i stworzenia warunków do normalnej, efektywnej pracy.

Kopia:

- KZ FZPR
- Rada Prac.
- DE
- EI

